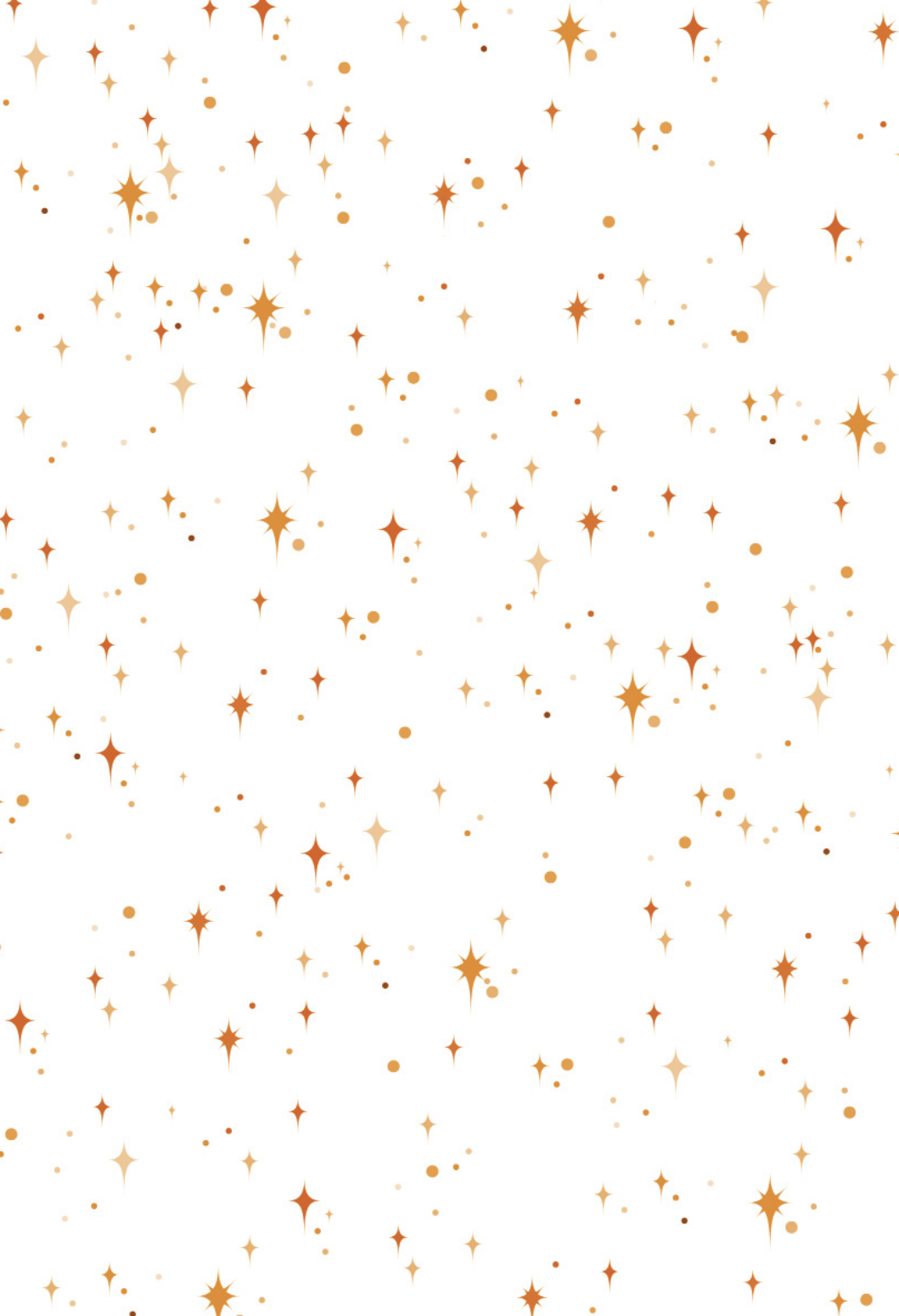


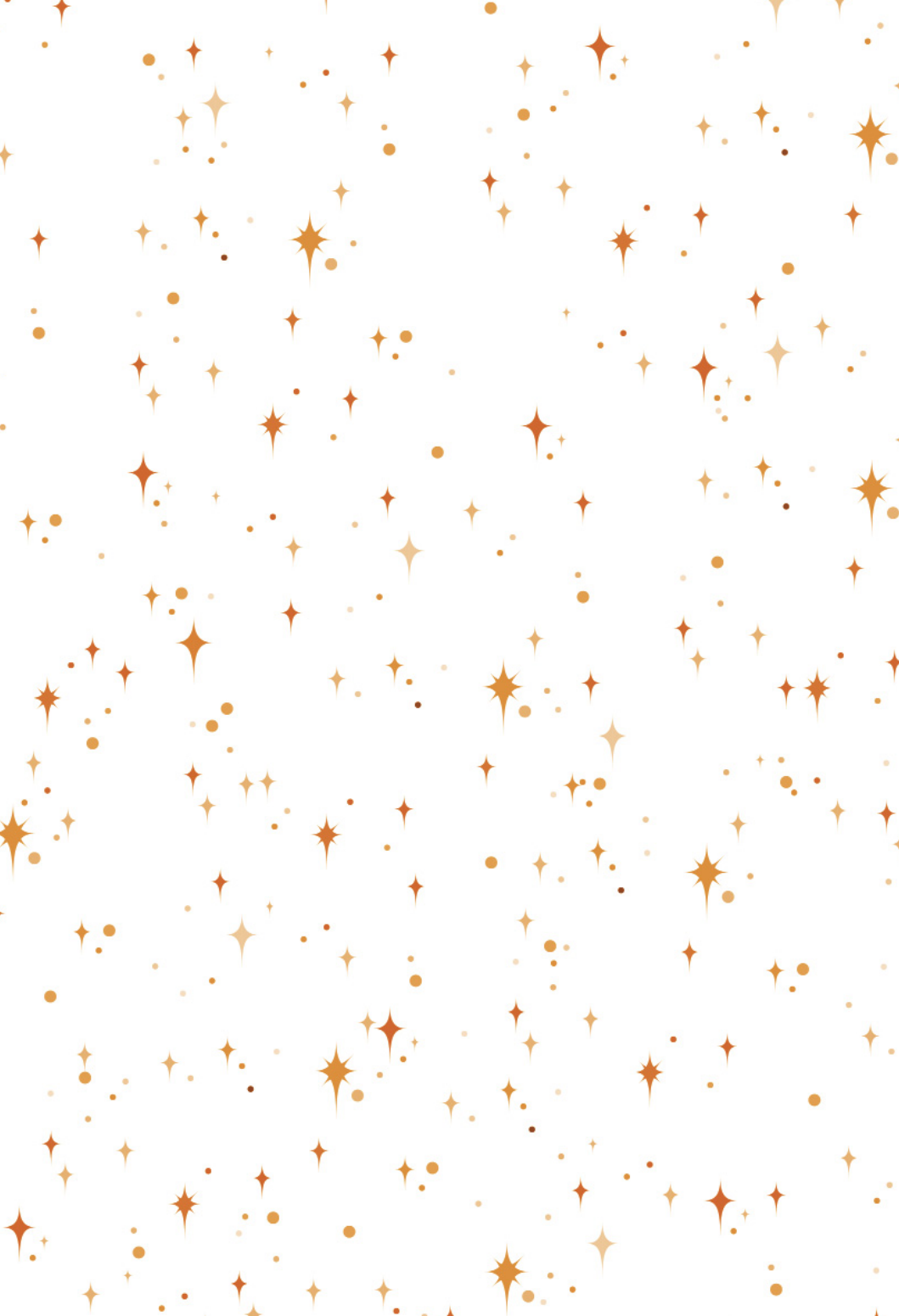


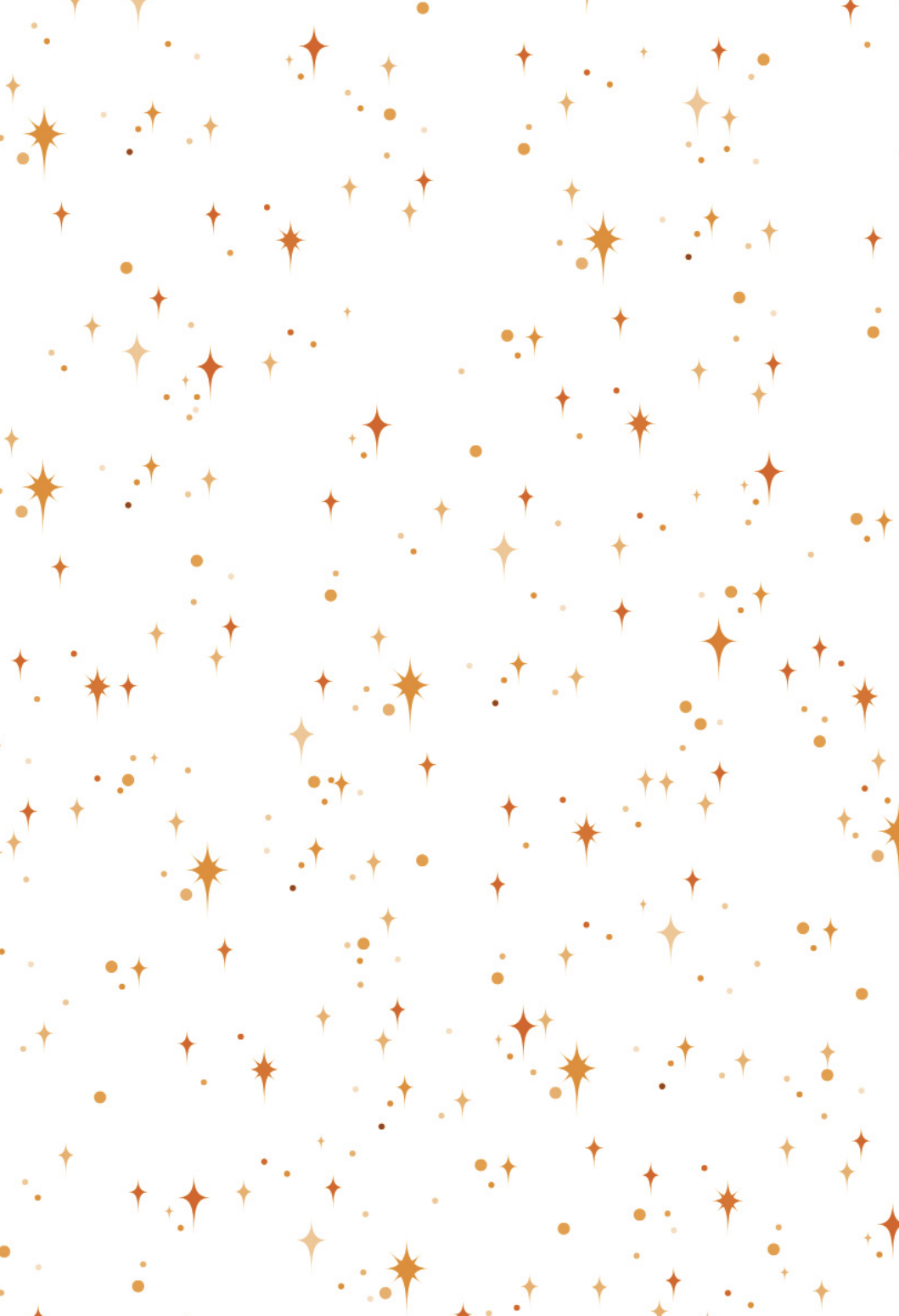
Star  
Stable

# Opowieści o zmroku

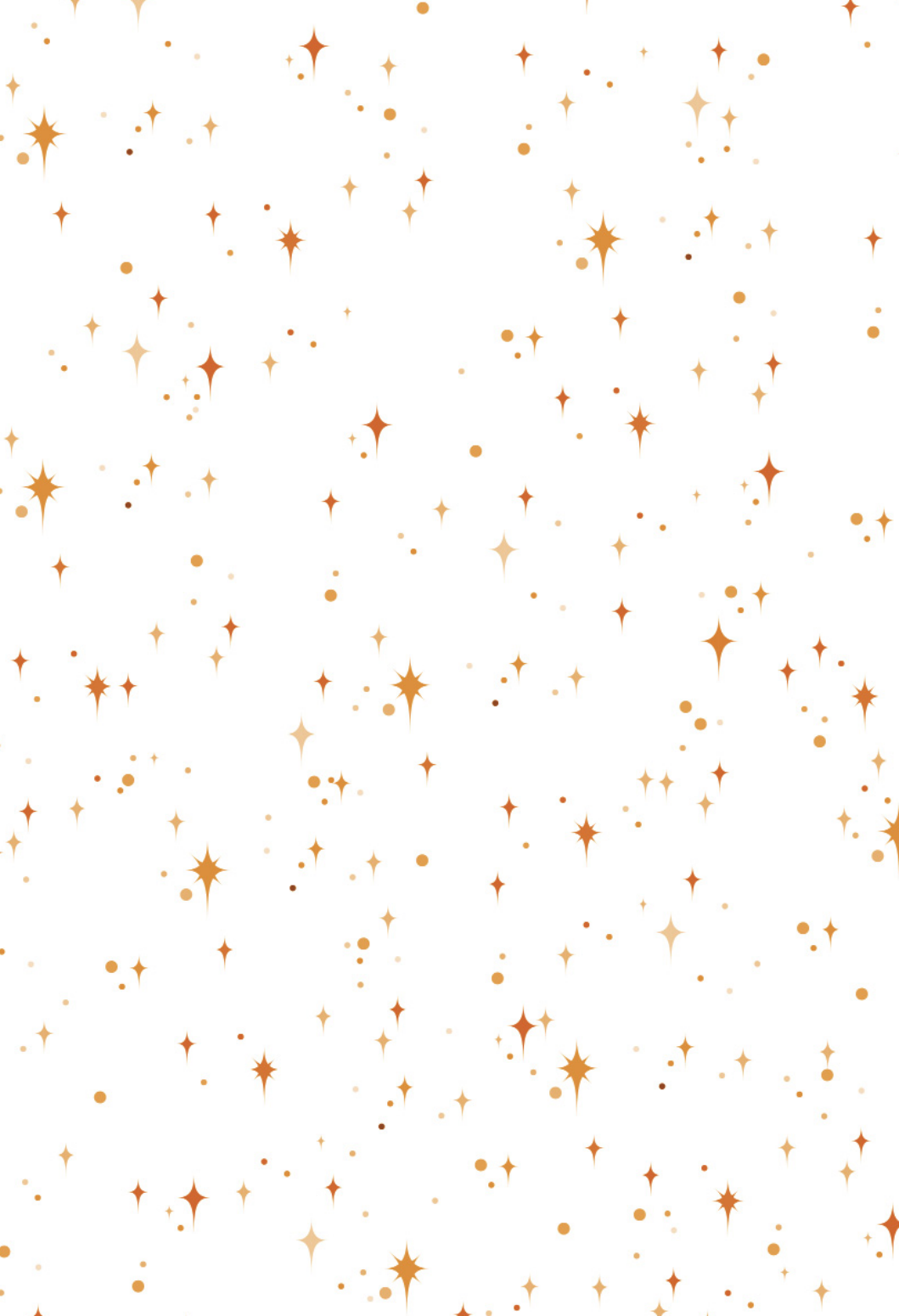
HELENA DAHLGREN







*Opowieści  
o zmroku*





# Opowieści o zmroku

HELENA DAHLGREN

Ilustracje:  
MARIE BESCHORNER

Z angielskiego przełożyła:  
MONIKA MOTKOWICZ

**znak** emotikon

Kraków 2021





*Wszystkim, którzy rozwijają się wśród cieni.*





## SPIS TREŚCI

**TAJEMNICZA WIADOMOŚĆ 8**

**PRZY OGNISKU 13**

**LALKA CIOTKI AMAL 19**

Opowieść Lindy

**ROZMOWY O ZMIERZCHU 40**

**TIK-TAK 43**

Opowieść Anne

**CZEKANIE 64**

**SEKRET WIŚNIOWEGO SADU 69**

Opowieść Lisy

**WIĘCEJ PYTAŃ NIŻ ODPOWIEDZI 90**

**MASKA SHARI 95**

Opowieść Alex

**ZAPAMIĘTASZ MNIE 115**

**LEGENDA O GLUE MANIE 125**

Narrator nieznan

# TAJEMNICZA WIADOMOŚĆ

ALEX ZNALAZŁA LIST JAKO PIERWSZA. Było tuż po szóstej, gdy wyszła spod ciepłej kołdry, naciągnęła puchową kurtkę na piżamę i wybiegła prosto w rześkie poranne powietrze. Jesienne promienie słońca sprawiały, że wysoki, półkolisty dach stajni Jorvik lśnił niczym złoto.

W stajni panowała cisza: nie było słychać rżenia, odgłosu kopyt, parskania budzących się koni powoli gramolących się ze słomy. Było za wcześnie. Zwierzęta jeszcze spały.

Alex otworzyła drzwi do stajni i poczuła zapach siana, skóry i ciepłych końskich ciał. Przez chwilę stała w przejściu, jeszcze nieco zaspana. Stłumiła ziewnięcie i przetarła oczy. Potem wetknęła palce do ust i zagwizdała.

Z boksu Tin-Cana dobiegło ciche rżenie. Potem ukazał się kudłaty koński łeb.

– Dzień dobry, kolego – przywitała się Alex i pocałowała konia w pysk. – Jak się spało?

W odpowiedzi Tin-Can szturchnął ją delikatnie łbem.

Dopiero gdy pchnęła drzwi do boksu, zauważyła leżącą na słomie białą kopertę. Widniały na niej jej imię i nazwisko, napisane starannym, odręcznym pismem. *Alex Cloudmill*. Nic więcej.

– Dziwne – mruknęła Alex. Rozerwała kopertę, ciekawa, co znajduje się w środku. Nie martwiła się o zachowanie ostrożności.

Przeczytała list, marszcząc brwi. Był krótki, składał się tylko z kilku linijek.

*Twoje przyjaciółki są w niebezpieczeństwie. Jedź na teren piknikowy w Dolinie Żółtych Wzgórz, aby dowiedzieć się więcej. Nikomu o tym nie mów.*

Alex osunęła się na ziemię i potrząsnęła głową. Myślała o tym, co mogło oznaczać tajemnicze ostrzeżenie. Ponownie przeczytała list. Chciała wyjąć telefon z kieszeni i wysłać SMS-y do przyjaciółek, ale coś odwiodło ją od tego pomysłu.



*Nikomiu o tym nie mów.* Linda powtarzała te słowa, wyglądając przez okno. Zastanawiała się, kto mógł je napisać. Nawet nie zauważyła, że jej herbata wystygła.

*Dalsza część książki dostępna w wersji  
pełnej.*

